

*Mgr Janina Muszyńska - Zygmąńska:* Wielkopolska w powstaniu kościuszkowskim. — Księgarnia Ziemi Zachodnich, Poznań 1947, str. 154 + przypisy 155—177 + źródła i literatura 178—181 + skorowidz 182—188 + errata i mapa Prus Południowych po drugim rozbiore, podziałka 1 : 2.000.000.

Autorka podaje wypadki historyczne zaszłe w latach 1792 do 1795 na terenie wyłącznie Wielkopolski, dotyka tylko lekko źródła samej insurekcji, jak również i jej Naczelnika Tadeusza Kościuszki. W rozprawie niniejszej autorce chodziło przede wszystkim o wykazanie udziału Wielkopolan w insurekcji, co wykonała solidnie. Praca jest więc gruntownym studium naukowym, aczkolwiek nie wolnym od drobnych usterek rzeczowych i drukarskich, które nie zmniejszają jej znaczenia. Studium bowiem, oparte na archiwalnych i drukowanych źródłach oraz bogatej literaturze, daje wierny i wszechstronny obraz danej epoki.

Jeśli chodzi o literaturę, to są pewne braki, np.: autorka nie cytuje „Wielkopolski w Przeszłości“, wydanej nakładem Miłośników Historii w Poznaniu 1926 (to samo w „Rocznikach Historycznych“, 1925), rozprawki prof. Dembińskiego, nestora historyków polskich, „W okresie upadku państwa“, str. 117—133, w tejsze samej publikacji opracowania prof. Adama Skalkowskiego „Wielkopolska w dobie napoleońskiej“, str. 137—155, gdzie autor szkicuje wydatnie postać króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma, jego zachłanność na ziemiach polskie oraz przewrotność i pruską mentalność. Brak również pracy dra Andrzeja Wójtkowskiego „Anglia wobec rozbiorów Polski“, Poznań 1934, odb. „Awangarda“ r. 1934.

W cytowaniu Kutrzeby „Historia ustroju Polski w zarysie“, Lwów i Warszawa 1925, t. I, zaszła pomyłka, ponieważ t. I obejmuje tylko Koronę,

a t. III dotyczy zaboru pruskiego. Na str. 11 powinna była autorka podać ilość ziem polskich zagarniętych przez zaborców Prusy i Rosję w drugim rozbiore Polski w roku 1793 nie w miarach kwadratowych, lecz w kilometrach kwadratowych. Konieczną także rzeczą było podanie w tekście ilości wojska pruskiego, a nie batalionów, pułków, szwadronów. Wojsko to było przeznaczone do ochrony granic i ofensywy przeciw insurgentom. Ta usterka powtarza się w kilku miejscach, np. na str. 34—35, 71, 89, 105. Nie są zupełnie znane czytelnikom „Amty króla pruskiego“ (str. 94) oraz „inkolat“ (str. 151). Należało również wyjaśnić w tekście znaczenie tych terminów, dla laików bowiem są one całkiem niezrozumiałe. Znawcy i specjaliści historycy obejdą się bez wyjaśnień, natomiast dla młodzieży szkolnej i szerszego grona czytelników objaśnienie obcych słów jest konieczne. Niepożądane jest także podawanie tak wielkiej liczby cytatów, w które obfituje rozdział trzeci, zmniejsza to tylko wartość książki, a przede wszystkim nuży czytelników i zniechęca do dalszego studiowania dzieła.

Rozprawa niniejsza składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym autorka daje obraz drugiego rozbioru Polski oraz wnika w przyczyny upadku Polski i dostanie się Wielkopolski pod panowanie pruskie. Król pruski, Fryderyk Wilhelm II otrzymał odszkodowanie w ziemiach polskich za klęskę, jakie poniósł od rewolucyjnej Francji. W drugim rozdziale dowiadujemy się o wybuchu powstania kościuszkowskiego, a następnie o powodach niebrania udziału w insurekcji przez d'uzszy okres czasu przez Wielkopolan, gdy inne ziemie polskie wzięły już czynny udział w powstaniu. Autorka tłumaczy to tym, że Wielkopolska była otoczona kordonem wojsk pruskich i trudno było nawiązać większą łączność z insurgentami, a i sam Naczelnik Tadeusz Kościuszko niechętny był wy-

buchowi powstania w tej dzielnicy z obawy, aby Prusy, dotąd neutralne, nie wzięły razem z Rosją udziału w walce z insurekcją. Mimo żelaznych obręczy pruskich rozwijała się w Wielkopolsce konspiracja; działali tutaj między innymi Gliszczyński, Józef Wybicki, Ignacy Działyński, Zakrzewski i inni; insurgenci wielkopolscy czekali tylko na chwilę stosowną, by podnieść zarzewie walki z zaborcą o wolność, całość i niepodległość. W tajnej pracy nad przygotowaniem do powstania brały aktywny udział kobiety i one pierwsze zachęcały niezdecydowanych mężów do wstąpienia w szeregi powstańcze, by walczyć o niepodległość Polski i im przeto, dzielnym Polkom, złożyć należy hołd za jawny patriotyzm, za który cierpiały później przesładowane przez zaborcę. Postać Jana Henryka Dąbrowskiego naszkicowała autorka dość udannie i podkreśliła jego wielkie zasługi dla sprawy narodowej, jak również uwypukliła sylwetki innych patriotów: Wybickiego, Działyńskiego, generała Madalińskiego.

Rozdział trzeci traktuje o rozszerzeniu się insurekcji na Wielkopolskę, działalności wielkopolskiej partyzantki i wyprawie Dąbrowskiego do Wielkopolski. Ta właśnie wyprawa dowiodła, że gen. Dąbrowski miał wielkie zdolności strategiczne, pomimo bowiem olbrzymiej przewagi liczebnej wojsk pruskich zdołał zdobyć Bydgoszcz, a nawet napędzić Prusakom wiele strachu i kłopotów. Wobec wielkiej przewagi wojsk pruskich powstanie nie mogło się swobodnie rozwijać; po bitwie pod Maciejowicami i wzięciu do niewoli Naczelnika Tadeusza Kościuszki przez Rosjan zdecydował się Dąbrowski na odwrót, ale dokonał go po mistrzowsku, bez żadnych strat.

W czwartym rozdziale przedstawiony jest upadek powstania i odwrót Dąbrowskiego, jego plany dalszej wojny oraz wielkopolską partyzantkę. Partyzantka ta działała jeszcze w listopadzie i na początku grudnia 1794 roku. W piątym i ostatnim rozdziale kreśli autorka tłumienie powstania przez Prusy w Wielkopolsce oraz represje, stosowane do Polaków za udział w insurekcji.

Powstanie nie miało powodzenia, bo zdane było wyłącznie na własne siły, Francja jakobińska odmówiła pomocy Polsce, w taki sam sposób postąpiła Turcja, Szwecja, a Austria wzięła udział w trzecim rozbiórce Polski. Rząd pruski stłumił powstanie, zajął zachodnie ziemie polskie i ukarał uczestników powstania więzieniem, konfiskatą majątku lub też nakładał kary pieniężne na insurgentów i starał się zgermanizować ludność polską, aby zaginał wszelki ślad polskości i by ziemie polskie stały się pruską prowincją.

W rozprawie tej autorka uwydatniła zdradliwą i podstępą grę Fryderyka Wilhelma II oraz jego metody walki i postępowania Niemców w Wielkopolsce wobec Polaków. Metody te będą później naśladowali hitlerowcy w XX wieku w celu wyniszczenia narodu polskiego. Rozprawa Muszyńskiej-Zygmańskiej zasługuje na uznanie, problem bowiem powstania wielkopolskiego nie był dotychczas przez nikogo opracowany. Szczegółne uznanie należy się autorce za wielką staranność w zgromadzeniu źródeł i rzetelny ich wykorzystaniu. Praca tak solidnie wykonana powinna się znaleźć w każdej bibliotece, a przede wszystkim w bibliotece nauczyciela historii, stanowi bowiem ważną pozycję w dziele monografii historii Wielkopolski w końcu drugiej połowy XVIII wieku.

Stanisław Zb. Gołębiowski